



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis Stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Obrony Narodowej (11.)

13 kwietnia 2021 r.

Porządek obrad:

1. Informacja ministra obrony narodowej na temat aktualnego udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach poza granicami kraju.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 05)

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Jarosław Rusiecki)*

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

Dzień dobry państwu. Witam państwa bardzo serdecznie na kolejnym posiedzeniu senackiej Komisji Obrony Narodowej.

Nim odczytam tekst procedur, z którymi jesteśmy zobowiązani zaznajomić się przed rozpoczęciem komisji, chciałbym tylko nadmienić, że dzisiejsze posiedzenie senackiej Komisji Obrony Narodowej ma zakres tematyczny odnoszący się do programu, planu pracy, nie ma ono charakteru legislacyjnego. A więc chciałbym tylko wszystkich uczestników posiedzenia komisji, tych, którzy są zdalnie zalogowani, państwa senatorów czy gości, prosić o upewnienie się, czy urządzenia są włączone – kamery, mikrofony – tak aby przebieg posiedzenia nie zaskakiwał państwa. A jeśli chodzi o możliwość zgłaszania się do głosu, to proszę to po prostu w czasie posiedzenia sygnalizować. Tyle tej informacji ogólnej.

Teraz chciałbym na dzisiejszym posiedzeniu komisji – którego tematem jest informacja ministra obrony narodowej na temat aktualnego udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach poza granicami kraju – bardzo serdecznie powitać pana ministra Wojciecha Skurkiewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Bardzo serdecznie witam pana gen. broni, dra inż. pilota Tadeusza Mikutela, pierwszego zastępcę szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Bardzo serdecznie witam pana gen. broni Tomasza Piotrowskiego,

dowódcę operacyjnego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Witam również bardzo serdecznie pana płka Konrada Kłosa, szefa Zespołu Działalności Bieżącej Sił Zbrojnych w Departamencie Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, który uczestniczy w obradach w sposób zdalny – witam bardzo, bardzo serdecznie. Witam oczywiście państwa senatorów, tych panów senatorów, którzy uczestniczą na dzisiejszym posiedzeniu bezpośrednio, i tych państwa senatorów, którzy uczestniczą zdalnie.

Z racji tego, że mamy ograniczoną możliwość korzystania z tej sali, ze względu na odbywające się posiedzenia komisji, jak i z racji natłoku obowiązków pana ministra i panów generałów, bez zbędnej zwłoki chciałbym poprosić pana ministra Wojciecha Skurkiewicza o wprowadzenie do dzisiejszego tematu.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Tak, w istocie, Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Senatorowie, o godzinie 16.00 mamy również kolejne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, sejmowej Komisji Obrony Narodowej, gdzie wraz z panem gen. Mikutelem będziemy prezentować informację o stanie polskich Sił Powietrznych.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, bardzo dziękuję za wybór tematyczny tego obszaru i dziękuję Komisji Obrony Narodowej

Senatu Rzeczypospolitej Polskiej za to, że wkomponowała ten właśnie temat, dotyczący aktualnego udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach poza granicami kraju, jako że rzeczywiście jest to bardzo ważny obszar. On wynika z kilku naszych zobowiązań: z jednej strony – z sojusznicych w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego, z drugiej strony – z unijnych w ramach Unii Europejskiej, ale także z tego tytułu, iż wykonujemy zadania wynikające z naszej działalności, z naszego zaangażowania w ramach kontaktów bilateralnych nie tylko z członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego, ale również z innymi krajami.

Szanowni Państwo, od 1953 r. – bo na ten czas datuje się początek działalności polskich misji, polskich kontyngentów – uczestniczyło w misjach poza granicami kraju ok. 130 tysięcy polskich żołnierzy, realizowali oni zadania mandatowe w ponad 90 misjach, były to misje, które były realizowane w 35 krajach, na 4 kontynentach. W przeciągu tych 65 lat zmieniał się charakter zadań realizowanych przez polskich żołnierzy, od obserwacyjnych poprzez logistyczne, następnie operacyjne, a obecnie są to misje szkoleniowe. Przełomem, jeżeli chodzi o udział naszych żołnierzy w kontyngentach bojowych i o zaangażowanie w misje bojowe, były misje w Iraku i Afganistanie. Trzeba tutaj powiedzieć, że jeżeli chodzi o polskie Siły Zbrojne i największe zaangażowanie w misje zagraniczne, to przypada ono na pierwszą dekadę XXI w., gdy to w operacjach w ciągu jednego roku uczestniczyło średnio ponad 7 tysięcy żołnierzy.

Obecnie realizowane misje mają głównie charakter doradczo-szkoleniowy. Operując takim sformułowaniem, danymi średniorocznymi, podam, że w ubiegłym roku polskie Siły Zbrojne na misjach utrzymywały ok. 3 tysięcy żołnierzy i ten poziom utrzymania żołnierzy zostanie utrzymany również w roku 2021.

Aktualnie Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej realizują zadania mandatowe w 9 polskich kontyngentach wojskowych. W ramach misji NATO są 4 kontyngenty: w Afganistanie PKW Afganistan, w ramach misji Resolute Support; w Kosowie PKW KFOR; na Łotwie PKW Łotwa; w ramach batalionowej grupy bojowej sił wzmocnienia Wysuniętej Obecności NATO w Rumunii – PKW Rumunia, w ramach wielonarodowej brygady sił dostosowanej Wysuniętej Obecności NATO. Trzy misje są realizowane

w ramach misji Unii Europejskiej, jest to misja w Bośni i Hercegowinie, w Republice Środkowoafrykańskiej, oraz PKW „Irimi” we Włoszech. W ramach ONZ wróciliśmy, po wielu latach nieobecności, do misji pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych, w tej chwili uczestniczymy w naszych zdaniach, w naszej misji w Libanie. W ramach sił globalnej koalicji przeciwko tzw. Państwu Islamskiemu oraz sojuszniczej misji szkoleniowej NATO prowadzimy również kontyngent w Iraku, który liczy maksymalnie do 350 osób.

W wyniku dokonanej w Siłach Zbrojnych analizy aktualnego i planowanego zaangażowania w misje, operacje i inicjatywy poza granicami kraju oraz jego wpływu na zdolności Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do realizacji funkcji konstytucyjnych, określono priorytety i kierunki zaangażowania operacyjnego Rzeczypospolitej Polskiej, które uwzględniają wypełnianie misji wynikających ze zobowiązań sojusznicych i umów międzynarodowych, przy jednostronnym zachowaniu zdolności sił zbrojnych Rzeczypospolitej do obrony państwa. Zostały wyznaczone 3 priorytety. W priorytecie pierwszym jest wypełnianie postanowień szczytu NATO w Warszawie z 2016 r. oraz poprawa poziomu bezpieczeństwa w naszym regionie. Jeżeli chodzi o priorytet drugi, to jest to wypełnianie zobowiązań sojusznicych, koalicyjnych oraz zobowiązań bilateralnych. I priorytet trzeci: wypełnianie pozostałych zobowiązań międzynarodowych. Powyższe kierunki zostały zaakceptowane przez ministra obrony narodowej, pana Mariusza Błaszczaka, 20 kwietnia 2018 r. i są one, zgodnie z tymi kierunkami, wytycznymi, realizowane.

Poza zaangażowaniem operacyjnym Sił Zbrojnych w 9 misji, o których wspominałem, planowane jest również zaangażowanie w bieżącym roku w następujące przedsięwzięcia. Jeżeli chodzi o misje wojskowe, to jest misja wojskowa w ramach Dostosowanych Środków Bezpieczeństwa Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego dla Turcji – ten kontyngent jest w trakcie tworzenia i w trakcie realizacji, ale myślę, że więcej na ten temat, bo to jest jakby rzecz świeża, powie pan gen. Piotrowski, który jest w te działania bardzo mocno zaangażowany, jak z resztą we wszystkie, które są w tym wymiarze realizowane poza granicami kraju w ramach PKW. Będzie również misja wojskowa kontroli przestrzeni powietrznej

na Islandii, ona będzie dość krótkotrwała, bo będzie realizowana od 6 do 27 września 2021 r. Będzie także misja Baltic Air Policing, realizowana w ramach wojskowego nadzoru przestrzeni powietrznej państw bałtyckich, ona będzie prowadzona czy jest prowadzona w oparciu o rotacyjny system dyżurów pełnionych przez kolejne państwa sojusznicze. My przygotowujemy się do PKW Orlik 10, który będzie realizowany przez naszych żołnierzy od 1 grudnia bieżącego roku do 31 marca 2022 r. i będzie realizowany z Bazy Lotniczej Szawle na Litwie.

Jeżeli chodzi o najważniejsze kwestie dotyczące zaangażowania operacyjnego Rzeczypospolitej Polskiej – a to oczywiście jest to, co nas czeka w najbliższych tygodniach czy w najbliższych dniach – to jest decyzja dotycząca dalszej obecności sił sojuszniczych w Afganistanie. Zgodnie z porozumieniem pokojowym, które zostało podpisane przez Stany Zjednoczone, zawartym w 2020 r. w lutym w Doha, wszystkie siły międzynarodowe, w tym również uczestnicy misji Resolute Support, powinni opuścić Afganistan do końca kwietnia bieżącego roku. Jednak, Szanowni Państwo, w związku z tym, że efekty są wciąż niesatysfakcjonujące sojuszników, Stany Zjednoczone, jak również innych uczestniczących w tych działaniach, tj. na niezadowolającym poziomie jest stan bezpieczeństwa w Afganistanie oraz niestety wciąż nieprzestrzegane są przez Talibów zobowiązania związane z nieangażowaniem się czy z powstrzymaniem się od kolejnych aktów przemocy, należy się spodziewać, że sojusznicy w najbliższych dniach podejmą decyzję o utrzymaniu misji w Afganistanie na kolejne miesiące. Z tym się liczymy i takie sygnały do nas docierają. W takim przypadku nasz kraj, jak również pozostali partnerzy w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego będą utrzymywać kontyngent realizujący zadania doradczo-szkoleniowe w Afganistanie.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, kilka słów na temat bieżącej sytuacji z którą mamy do czynienia – oczywiście poza tymi działaniami, które są podejmowane w ramach PKW, poza rotacjami, które są realizowane zawsze czy z reguły zgodnie z grafikiem, zgodnie z harmonogramem. Jak państwo sobie przypominać, na poprzednim posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej przedstawiałem informację dotyczącą pandemii koronawirusa i zaangażowania Sił Zbrojnych. Wtedy też wskazywałem

na działania, które podjęliśmy w związku z zaangażowaniem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej poza granicami kraju, mówiłem o tym, że stworzyliśmy specjalny hub we Wrocławiu, na lotnisku Wrocław Strachowice. I te rotacje odbywają się przez ten hub, w jednym miejscu, mamy tam zgromadzone odpowiednie środki medyczne na bazie szpitala polowego, mamy również komisje lekarskie, tak żeby ci żołnierze powracający z misji mieli w pełni zagwarantowaną odpowiednią opiekę i żeby te wszystkie sprawy zostały zrealizowane w jednym miejscu. I chciałbym się tutaj pochwalić czy powiedzieć, że jako Ministerstwo Obrony Narodowej zadbałoby o to, aby również żołnierze Rzeczypospolitej Polskiej, którzy służą poza granicami kraju, będący również na misjach, w pierwszej kolejności zostali zaszczepieni przeciwko koronawirusowi, jako że, jak państwo wiecie, realizowane są dziś, w tej chwili, szczepienia grupy tzw. 1C, grupy służb mundurowych. Zdecydowaliśmy w kierownictwie Ministerstwa Obrony Narodowej, że w pierwszej kolejności będą szczepione osoby, które bezpośrednio działają w tej sytuacji pandemicznej, na tzw. przysłowiowej pierwszej linii frontu, są zaangażowane w działania przeciwCOVIDowe, oraz nasi żołnierze, którzy przebywają poza granicami kraju w ramach PKW, oraz ci, którzy w tej chwili przygotowują się do rotacji. I takie działania zrealizowaliśmy, mając na względzie bezpieczeństwo polskich żołnierzy. Realizujemy program szczepień we wszystkich naszych kontyngentach wśród naszych żołnierzy, którzy są poza granicami naszego kraju. Przykład: jeżeli chodzi o PKW Afganistan, to na dzień dzisiejszy zostało zaszczepionych 140 żołnierzy na 276 będących na teatrze; jeżeli chodzi o KFOR, to 245 na 249 obecnych; jeżeli chodzi o Irak, to 171; Łotwa – 150 na 173; Rumunia – 222 na 223 będących na teatrze, PKW „Irimi” – w 100% zaszczepieni żołnierze; jeżeli chodzi o PKW „Altea” – 14 na 45; Liban – 67 na 212; no i oczywiście ten najmniejszy nasz kontyngent PKW Republika Środkowoafrykańska – 2 na 2, to jest ten nasz najmniejszy kontyngent. Przy czym tutaj należy wskazać, że akurat w tym momencie jesteśmy w przeddzień rotacji, więc to 4 oficerów – 2, którzy są poza granicami kraju, i 2, którzy w tym momencie przygotowują się do wyjazdu na misję – zostało zaszczepionych.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi jeszcze o nasz wkład finansowy – to

pewnie będzie panów senatorów interesowało – czy o nasze zaangażowanie finansowe... Jeżeli mówimy o naszym zaangażowaniu w działania poza granicami kraju w ramach PKW, to podaję z informacji budżetowej dotyczącej roku 2021, że w budżecie na bieżący rok w części 29 „Obrona narodowa” mamy zagwarantowane 406 milionów 875 tysięcy zł w ramach środków finansowych, które są bezpośrednio przeznaczone na realizację naszych zobowiązań i działań w ramach polskich kontyngentów wojskowych.

Jeśli pan pozwoli, Panie Przewodniczący... Jeśli będą jakieś pytania, to będziemy do państwa dyspozycji, ale chciałbym, żeby jeszcze dosłownie kilka zdań na temat naszego zaangażowania w Turcji – tej najnowszej, najświeższej misji, która w tej chwili praktycznie rozpoczyna się w ramach перебазowania i naszego zaangażowania w Turcji – przekazał pan gen. Piotrowski.

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze. Dziękuję też za to dopowiedzenie w sprawie realizacji programu szczepień wobec żołnierzy, szczególnie żołnierzy wykonujących zadania w ramach PKW.

Bardzo proszę, Panie Generale.

**DOWÓDCA OPERACYJNY
RODZAJÓW SIŁ ZBROJNYCH
TOMASZ PIOTROWSKI**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Bardzo serdecznie dziękuję za możliwość zabrania głosu. Oczywiście większość informacji ogólnej bardzo szczegółowo przedstawił pan minister Skurkiewicz.

Jeżeli chodzi o realizację zadania w ramach tzw. TAMT – Tailored Assurance Measures for Turkey – i Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Turcji, to rzeczywiście po długotrwałym procesie negocjacyjnym ze stroną turecką udało się skonkludować ten proces na tyle szczęśliwie, że rozpoczęliśmy proces rotacji. Została перебазowana grupa inicjatywna, która podpisała stosowne umowy logistyczne ze stroną turecką na funkcjonowanie naszego kontyngentu w bazie Incirlik. Kilka dni temu перебазowaliśmy kolejną grupę z dowódcą tego kontyngentu, tak

że na chwilę obecną mamy ponad 20 żołnierzy w rejonie wykonywania zadań. Przygotowują się oni zgodnie z planem, czeka nas jeszcze proces перебазowania, uzupełnienia do całości kontyngentu, który, tak jak zostało tutaj powiedziane, będzie liczył maksymalnie 80 osób – takie jest postanowienie pana prezydenta – i będzie realizował przede wszystkim zadania na rzecz bezpieczeństwa w tym rejonie świata, prowadząc misje rozpoznawcze. Proces sam w sobie ma zakończyć się przemieszczeniem do końca kwietnia, na początku maja będzie osiągnięcie gotowości przez zespół lotniczy i w zakresie elementów analitycznych do prowadzenia przez ten kontyngent zadań statutowych, mandatowych zadań. Na chwilę obecną nie ma kompletnie żadnego zagrożenia co do realizacji tego. Oczywiście żołnierze, ci, którzy... Przyjęliśmy taką politykę, jaką pan minister tutaj zaznaczył, tzn. jeżeli wojsko wylatuje na nową misję, to w momencie wylotu jest zaszczerpione, plus oczywiście jest cały proces szczepień tych żołnierzy, którzy zostaną jeszcze kilka miesięcy na teatrze. Tak jak powiedziałem, nie ma kompletnie żadnych zagrożeń co do terminowego rozpoczęcia zadań w związku z tym elementem.

Niewątpliwie nie jest to inicjatywa sensu stricto natowska, jako sama w sobie, określona na jakimkolwiek szczycie, pryncypialnie, ale niewątpliwie podkreśla ona naszą gotowość do realizacji zadań w każdym wymiarze, również w południowej części Europy, tam, gdzie występuje przede wszystkim zagrożenie konfliktami – bo wiadomo, pogranicze turecko-syryjskie i występujące tam m.in. problemy Kurdystanu oznaczają miejsce zapalne – jak również są problemy migracyjne. Ta misja będzie realizowała zadania, aby monitorować sytuację w tych 2 aspektach.

Jeżeli mogę tylko udzielić jakichś bardziej szczegółowych informacji, które państwa interesują, to czekam na ewentualne pytania. Jestem w gotowości do odpowiedzi.

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
(Wypowiedź poza mikrofonem)

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo dziękuję.
Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Tak jak pan generał mówił, zdolności operacyjne osiągniemy tam 4maja, więc to już jest lada moment.

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo dziękuję.

Czy pan gen. Mikutel jeszcze...?

Bardzo prosimy, pierwszy zastępca szefa Sztabu Generalnego, pan gen. Tadeusz Mikutel, bardzo proszę.

**I ZASTĘPCA
SZEFA SZTABU GENERALNEGO
WOJSKA POLSKIEGO
TADEUSZ MIKUTEL**

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Chciałbym podkreślić, że Sztab Generalny Wojska Polskiego w imieniu ministra obrony narodowej, na podstawie wytycznych politycznych z resortu, prowadzi działalność negocjacyjną co do użycia PKW na podstawie dokumentów natowskich bądź unijnych, ewentualnie koalicyjnych, a to, co się dzieje i o czym mówił pan minister Skurkiewicz, prezentując te 9 kontyngentów i te perspektywiczne, które będziemy mieli już w tym roku – Islandię, Turcję, a na koniec roku jeszcze kolejnego Orlika – wpisuje się w szeroko pojętą działalność Sił Zbrojnych na korzyść ogólnego bezpieczeństwa. Jeżeli popatrzymy na wcześniejsze działania kontyngentów, to zobaczymy, że były to działania ściśle ekspedycyjne, związane z działalnością sojuszniczą poza rejonem Europy. W zasadzie tylko Kosowo, Bośnia i Hercegowina były jako rejony działania PKW. Obecnie Siły Zbrojne RP na podstawie decyzji władz państwa funkcjonują również w inicjatywach obronnych NATO na wschodniej flance – chociaż może warto by tu było powiedzieć: na wschodnim froncie. Mówimy tu przede wszystkim o Łotwie, o której pan minister Skurkiewicz wspominał, i o Rumunii, ale wysłanie samolotu,

nawet tego jednego z ok. 50-osobowym kontyngentem, do Turcji, powoduje, że zajmujemy jeszcze dalszą, jeszcze głębszą południową flankę NATO i dajemy czytelny sygnał, jako Siły Zbrojne i ministerstwo obrony oraz całe państwo, że bezpieczeństwo sojuszników jest dla nas równie ważne jak nasze, bo poprzez bezpieczeństwo wszystkich sojuszników jesteśmy w stanie niejako skonsumować albo bylibyśmy w stanie skonsumować pomoc sojuszniczą w przypadku zaistnienia niebezpieczeństwa. Taka sama zasada dotyczy Islandii, gdzie będziemy po raz pierwszy w przeciągu ostatnich kilkunastu lat. Tam również chodzi o przeciwdziałanie i zaprezentowanie zarówno biało-czerwonej szachownicy, czyli polskich barw narodowych, jak i całego NATO w rejonie, w którym doświadczamy aktywności sił powietrznych strony przeciwnej pokonującej biegun północny i penetrującej przestrzeń powietrzną de facto aż do południowych wybrzeży Florydy. A więc Siły Zbrojne nie skupiają się wyłącznie na obszarze stricte Europy, prezentujemy tu, z polecenia pana ministra Błaszczaka i pana prezydenta Andrzeja Dudy, również wsparcie bezpieczeństwa na poziomie geostrategicznym. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo dziękuję.

Po tych wstępnych informacjach przejdźmy do dyskusji.

Zgłaszał się pan senator Bogdan Zdrojewski. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Tak. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Panie Ministrze! Panowie Generałowie!

Ja miałem 7 pytań, na 3 de facto uzyskałem odpowiedź, może nie do końca, niemniej jednak...

To znaczy przede wszystkim jeżeli chodzi o koszty, to mamy ten budżet zapisany, 406 milionów. Zawsze bardzo istotne, jeżeli chodzi o koszty, jest to, jak one się rozkładają na wkłady nasze i na wkłady innych, ale, generalnie rzecz biorąc, widzę, że tu te proporcje są poprawne,

tak bym powiedział, nie mamy z tym jakiegoś kłopotu.

Druga sprawa, drugie pytanie, które chciałem zadać... Pan minister na nie już odpowiedział częściowo. Mnie niepokoją te informacje dotyczące tak później decyzji dotyczącej Afganistanu, bo nasza misja tam jest misją wyjątkowej rangi, wagi, znaczenia, a miejsce jest nadzwyczaj gorące. Jesteśmy w połowie kwietnia, a wciąż jeszcze nie ma tej decyzji. Wiem, że tu jest głównie rola Amerykanów i dowództwa, ale chcę zwrócić uwagę, że rzeczywiście mamy już bardzo, bardzo późny czas. Pan minister potwierdza, że misja zostanie przedłużona, ja to przyjmuję do wiadomości, ale mówię: rzeczywiście czas jest późny.

Te pozostałe 4 pytania, które mi zostały, są związane z dotychczasowymi doświadczeniami. Ja byłem na ponad 20 rozmaitych misjach, nie tylko polskich, ale także europejskich – byłem i w Bali, i w Kongo, i na Wzgórzach Golan, obserwowałem co się dzieje w Kosowie, w Sarajewie też – i muszę powiedzieć, że to, co mnie interesuje dzisiaj, to jest dowodzenie na misjach tych międzynarodowych przez naszych wysokich oficerów, to znaczy to, jak mocno my partycypujemy, nie tylko pod względem ilościowym, ale i rangą, krótko mówiąc. Tzn. do jakiego stopnia dochodzimy, jeżeli chodzi, krótko mówiąc, o możliwości bycia jak najbliższym dowództwem poszczególnych misji?

Druga rzecz. Czy jesteśmy już po refleksji, która była zapowiadana rok temu, dotyczącej wycofania się z takich misji jak np. ta na Wzgórzach Golan? Mnie notabene tej misji było trochę szkoda, bo to była jedna z najdłuższych misji Polski, bardzo wysoko oceniana, a była w niezwykle newralgicznym punkcie, i już wydawało się, że tam zapanuje już względny spokój, ale mamy znowu stan napięcia. Czy jest ocena? To jest drugie pytanie.

Trzecie pytanie dotyczy Eurokorpusu. Mamy 9 misji, one są realizowane na rzecz ONZ, NATO, są europejskie etc. Czy powracamy do szans na dowodzenie Eurokorpusem? Bo to nam się wymknęło na skutek... No, już nie będę wracać do okoliczności.

I ostatnie pytanie, a może przedostatnie, też wg mnie istotne. Logistyka. My zawsze mieliśmy dobrą opinię, jeżeli chodzi o logistykę, ale siły NATO korzystały z wspomagania różnych państw, od Ukrainy zaczynając, na Stanach

Zjednoczonych kończąc – lub odwrotnie. Czy mamy w tej materii postęp, w jakim stopniu korzystamy z logistyki innych państw, a w jakim stopniu jesteśmy sami w stanie wygenerować te aktywności logistyczne?

I à propos Turcji... Notabene ja bardzo się cieszę z tej misji, Turcja to jest państwo... To jest właśnie to piąte pytanie, które zapowiedziałem, tamte było przedostatnie. Wiem, że Turcja... No, wszyscy wiemy, jak ważną rolę pełni Turcja, jak ważny to jest, ale też taki chybotliwy sojusznik natowski, ile on kosztuje Europę, Amerykę, wszystkich de facto... Ale mieliśmy tam fantastycznego ambasadora w stopniu generała, pana gen. Cieniucha. Czy państwo przy okazji tej misji korzystają też z jego doświadczenia, jego stażu ambasadorskiego w Ankarze? Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Czy pan minister rozpocznie?
Bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!
Kilka kwestii.

Jeżeli chodzi o dowodzenie, to myślę, że tu jak najbardziej oczywistym udzielającym odpowiedzi jest pan gen. Piotrowski, a więc ja czuję się zwolniony, pan generał na ten temat nieco więcej powie.

Jeżeli chodzi o nasze zaangażowanie w ramach misji pokojowych, to bez wątpienia my... Realizowanie tego naszego mandatu w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych jest szczególnie ważne, niestety kilka lat temu została podjęta decyzja, że wycofujemy się z tych misji ONZ-owskich – być może było to podyktowane tym, że byliśmy bardzo mocno zaangażowani w misje sojusznicze. Ale bez wątpienia, bez wątpienia... Nie chcę mówić o tym w kategoriach błędu, czy też nie, ale dobrze się stało, że pan prezydent Andrzej Duda podjął decyzję w tej sprawie i zaproponował nasz udział w misji w Libanie. Jeżeli będzie konieczność i będzie oczekiwanie

ze strony ONZ co do powrotu do misji na Wzgórzach Golan – misji, która, rzeczywiście, jak pan senator wspomniał, trwała najdłużej – to pewnie taka możliwość będzie rozważana. Póki co, na obecną chwilę nie ma ani takiego oczekiwania, ani dyskusji. My dopiero co rozpoczęliśmy naszą misję w Libanie i na tym się koncentrujemy – bo rzeczywiście tam problemów jest co niemiara – no i chcemy być też tam widoczni, chcemy być widoczni również na tej arenie międzynarodowej, bo jest to też dla nas ważne, nie tylko w obszarze NATO-wskim, ale również ONZ-wskim.

Eurokorpus. Jesteśmy obecni w Eurokorpusie, nasze zaangażowanie jest spore i absolutnie chciałbym zaprzeczyć w ogóle takim informacjom, które pojawiały się na przestrzeni kilku miesięcy wstecz, jakoby chcielibyśmy zrezygnować z udziału w Eurokorpusie. Absolutnie nie, nasze zaangażowanie jest, jest ono spore i będziemy absolutnie to rozwijać i podtrzymywać. I jeżeli będzie taka możliwość, aby podjąć działania związane z zajmowaniem tych najważniejszych stanowisk, dowodzeniem, to pewnie nie będziemy się uchylać od spełnienia takiego oczekiwania i przyjęcia takiego wyzwania.

To chyba tyle. A jeżeli chodzi o te kwestie dowódcze, to pan gen. Piotrowski...

PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI

Bardzo proszę, Panie Generale.

DOWÓDCA OPERACYJNY
RODZAJÓW SIŁ ZBROJNYCH
TOMASZ PIOTROWSKI

Szanowni Państwo!

Oczywiście tak jak zostało tutaj powiedziane, nasze zaangażowanie jest wprost pochodną procesów negocjacyjnych, ale jeszcze istotniejszym czynnikiem jest to, jakie jest zapotrzebowanie w poszczególnych rodzajach misji, w poszczególnych zakątkach świata. Zdecydowanie trzeba powiedzieć, że nasza reprezentacja, jeżeli chodzi o widzialność polskiej flagi przez pryzmat misji, zaangażowania i adekwatność do tego oficerów o relatywnie wysokich stopniach, jest odpowiednia. Żeby się podeprzeć przykładem,

powiem, że jeżeli chodzi o Afganistan, to dowódcą polskiego kontyngentu wojskowego jest pułkownik, który jest starszym narodowym, cyklicznie zapraszany przez dowództwo Resolute Support Mission do procesu negocjacyjnego, też do właśnie trwającego w tej chwili procesu i do podejmowania decyzji co do dalszej przyszłości misji Resolute Support. W Iraku jest podobna sytuacja, dowódcą polskiego kontyngentu wojskowego jest pułkownik, który cyklicznie bierze udział w spotkaniach z dowództwem NATO Mission Iraq, z tą NATO-wską częścią zaangażowania irackiego, jak i bierze udział, jako starszy narodowy, w pracy koalicji na rzecz walki z państwem ISIS. A więc tutaj jest tak samo, jest adekwatna do zapotrzebowania i do realizacji zadań nasza obecność i prezenca polskiej flagi, tak jak byśmy tego oczekiwali. Jeżeli chodzi o realizację zadań w ramach EUFOR czy też KFOR, to odpowiednio w każdym z tych kontyngentów dowódcą jest podpułkownik realizujący zadania w misjach mandatowych, czy to na rzecz misji unijnej w przypadku EUFOR, czy misji NATO w przypadku KFOR, w strukturach. Praktycznie za każdym razem, kiedy w EUFOR są podejmowane istotne decyzje, nie odbywa się to bez udziału naszego dowódcy misji EUFOR. Zaangażowanie w Łotwie, zaangażowanie w Rumunii – tam oficerowie starsi są dowódcami, relatywnie młodzi oficerowie, ale z dużym zaangażowaniem, z doświadczeniem odpowiednim do tejsze misji. Zadania są tam realizowane w ramach grup batalionowych, więc nie może tam być nazbyt wysoka reprezentacja, nie można tam skierować pułkownika, a już absolutnie generała, tak więc ci oficerowie starsi, majorowie, którzy tam są dowódcami polskich kontyngentów, są jak najbardziej adekwatni do potrzeb. Wielokrotnie miałem też informacje, czy to od naszych rumuńskich kolegów, czy też od Kanadyjczyków, którzy dowodzą polskim... przepraszam, dowodzą grupą batalionową i częścią polskiego kontyngentu wojskowego, że cały czas podkreślane jest wysokie zaangażowanie i właściwe przygotowanie.

Jeżeli zaś chodzi o wspomniany tutaj UNIFIL, to jeszcze chciałbym poruszyć wątek tego, jakie mamy stamtąd doświadczenia i czy ta misja jest tam potrzebna. Tak, jak najbardziej tak. Oprócz tego, że Libańczycy w czasie realizacji zadań mandatowych przez naszych żołnierzy w ramach polsko-irlandzkiego batalionu cały

czas podkreślają, że cieszą się z tego niezmiernie – nawet pokazywali Polakom napisy jeszcze sprzed 2009 r., odwoływali się do nich, przywołując dobrą pamięć z realizacji tamtych zadań i to, że Polacy są tam jak najbardziej potrzebni, bo wnoszą stabilność w tym obszarze – to śmiało można powiedzieć, że bez tej misji na pograniczu libańsko-izraelskim nie byłoby mowy o spokoju, tym bardziej że sytuacja ekonomiczna w Libanie z dnia na dzień ulega poważnej degradacji. Słyszymy i widzimy niepokoje społeczne, które tam występują. Prawda jest taka, że nasi żołnierze, razem z irlandzką częścią tego batalionu, w którym służą, są gwarantem spokoju na tym odcinku, na którym wykonują swoje zadania, i to wielokrotnie też było podkreślane. Tam z kolei dowódcą jest podpułkownik, zastępca dowódcy irlandzkiego – zastępca dlatego, że myśmy dołączyli do Irlandczyków i wynegocjowaliśmy relatywnie wysoki stopień, wysokie stanowisko. Również w tych strukturach było podkreślane – przez dowództwo batalionu, chociażby przez dowódcę sektora West, z którym też miałem spotkanie – że nie można sobie wyobrazić możliwości właściwej realizacji zadań bez pary irlandzko-polskiej. A więc jak najbardziej potrzeba w tej części – mówię o Libanie, pograniczu libańsko-izraelskim – funkcjonowania naszego kontyngentu.

Czy doświadczenie naszych dowódców jest warte zaangażowania? Panie Senatorze, zdecydowanie tak, zdecydowanie tak. Perspektywa jest też taka, że kiedy będą negocjowane kolejne transze, kolejne procesy w przypadku zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa... Zresztą już mamy zapewnienia, że możemy liczyć na zgłaszanie relatywnie wysokich oczekiwań, jeżeli chodzi o nasze zaangażowanie i stopnie.

Jeżeli chodzi o kwestię logistyki, to oczywiście nie mamy w tej chwili możliwości – ale też nie ma takiej potrzeby – żebyśmy jakiegokolwiek misje realizowali samodzielnie. Ten poziom ambicji jest w ogóle niezasadny. Ale wkomponujemy się z naszymi zdolnościami, które permanentnie rozwijamy – tak jak tutaj zostało przez pana ministra Skurkiewicza powiedziane, że Irak, Afganistan były przełomowe, jeżeli chodzi o rozwój wielu zdolności... Tak też każda nasza misja i każdy nasz dzień dłużej na teatrze powoduje zwiększanie się liczby bardziej doświadczonych żołnierzy logistyków. Jesteśmy całkowicie samowystarczalni, jeżeli chodzi

o kontrakty logistyczne zabezpieczające nasze funkcjonowanie, jeżeli chodzi o środki transportowe, jeżeli chodzi o zakwaterowanie w wielu obszarach, też sami te tematy negocjujemy, sami te tematy opłacamy, sami nabywamy doświadczenia w tym zakresie. Jeżeli chodzi o przerzut, to nie ma co kryć, że jest tu taki punkt, któremu musimy poświęcać dość dużo uwagi i na pewno rozwijać tę zdolność, analizować bardzo poważnie, jeżeli myślimy o tak dużym zaangażowaniu – i być może, biorąc pod uwagę pogarszającą się sytuację bezpieczeństwa, dojdziemy do wniosku jako państwo polskie, że musimy zwiększyć nasze zaangażowanie w celu podkreślenia naszej wiarygodności – a jest to niewątpliwie analiza środków tzw. transportu strategicznego. Ale też wiemy, że tylko 2 nacje na świecie mają pełną zdolność transportu strategicznego – a i tutaj są narzekania – a są to Amerykanie i Rosjanie. Kanada, Niemcy również się liczą, ale nie są to takie zdolności, w przypadku których można mówić o transporcie strategicznym. A więc niewątpliwie te zdolności musimy analizować. Mamy też jednak udział w 2 istotnych programach, to jest SAC i SALIS, które są dla nas wsparciem w zakresie transportu strategicznego. Jesteśmy mocno osadzeni w tych 2 projektach i w zasadzie, nawet biorąc pod uwagę bardzo dynamiczną sytuację związaną z COVID – bo musieliśmy plany zasilania, plany rotacji dość poważnie modyfikować ze względu na COVID, ze względu na procedury covidowe, ograniczenia transportowe w tym zakresie, i nasze, i sojusznicze... Ale okazuje się, że jest to dość mocny punkt i nie wpływał on boleśnie, że tak powiem, na rotację, musieliśmy tylko dokonać w sposób bezbolesny, w sposób spokojny, przeorganizowania procesu zasilania. Tak więc udało się ten transport strategiczny jak najbardziej poukładać.

Jeżeli chodzi o kwestie zabezpieczenia technicznego, o środki bojowe, to mamy dobre regulacje w tym zakresie. W zasadzie środki bojowe nie są tym, co permanentnie czy to się dostarcza, czy zwozi z teatru. Całe szczęście w tej chwili, tak jak zauważył pan minister Skurkiewicz i jak państwo doskonale wiecie, mamy misje głównie stabilizacyjne, głównie doradczo-szkoleniowe – a nie takie, jakie pamiętam, Afganistan sprzed kilku lat czy Irak, o dużej ilości kinetycznych zdarzeń – dlatego środki bojowe są tam dostarczane cyklicznie, zgodnie z planem, i nie ma potrzeby jakiegось raptownego dostarczenia

amunicji, środków bojowych. Tak że można powiedzieć, że z każdym dniem naszego pobytu na teatrze i zaangażowania, gdziekolwiek byśmy byli, nasze doświadczenie logistyczne i nasz dorobek pod tym względem zdecydowanie poprawiają naszą sytuację.

Sądzę, że to tyle, jeżeli o chodzi o poruszone kwestie.

Może jeszcze skomentuję tylko bardzo szybko, jeżeli czas pozwala, temat Afganistanu. Oczywiście niewątpliwie to, czy będzie finalnie... Ta decyzja jest cały czas, jak to się ładnie mówi, *on going*, czyli cały czas dowództwo pracuje – przede wszystkim to w Afganistanie, ale i dowództwa NATO-wskie w strukturze dowodzenia – i wypracowuje najdogodniejsze rekomendacje dla sekretarza NATO. Ale trzeba wziąć pod uwagę to, o czym mówił wielokrotnie gen. Miller, dowódca Resolute Support, tj. że nie powinniśmy zaprzepaścić tego – 20-letniego w przypadku niektórych nacji – wysiłku, walki o polepszenie sytuacji w Afganistanie. I niewątpliwie decyzja będzie wykładnikiem zdolności Talibów i rządu afgańskiego do ustanowienia bezpieczeństwa i do tego, by dać rękojmię, że to państwo jest bezpieczne. Ale rzeczywiście proces jest cały czas otwarty, zdaję sobie z tego sprawę, że skraca się czas, dni do 1 maja jest coraz mniej. Informacja z wczoraj jest taka, że przed 1 maja ma zostać podjęta finalna decyzja co do dalszej przyszłości polskiej misji... przepraszam, misji międzynarodowej, i natowskiej i międzynarodowego zaangażowania, jeżeli chodzi o Afganistan.

Mam nadzieję, że w tej – syntetycznej przynajmniej – formie udało mi się odpowiedzieć na pytania pana senatora. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI

Bardzo dziękuję.

Pan senator Jerzy Czerwiński. Bardzo proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panowie Generalowie! Panie Ministrze!

Krótkie pytania, dotyczące tych naszych nowych aktywności na Islandii czy też nad Islandią i w Turcji. Czy my będziemy po prostu uczestniczyć w ochronie powietrza i obszaru

powietrznego Islandii? Jak to będzie? Czy tak, jak w tej chwili robimy to nad państwami bałtyckimi? Jak to będzie fizycznie wyglądało po prostu? Bo, jak rozumiem, to będzie ochrona... Te samoloty będą startowały u nas czy będą bazowały tam, na Islandii?

A w przypadku Turcji... No, przyznam, że dla mnie jest to nowa wiadomość. I proszę tak szczerze: po co my wysyłamy do Turcji nasze wojska? Czy tylko nasze wojska będą obecne w Turcji, czy też to jest robione w ramach szerszego kontyngentu? Czy Turcja o to prosiła? Czy my będziemy zaangażowani także w sposób, nazwałbym to, szerszy, tzn. np. w kwestii konfliktów w Syrii i tego, co się tam dzieje z chrześcijanami?

PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI

Bardzo dziękuję.

Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ

Jeżeli chodzi o Turcję, to, tak jak mówiłem, jesteśmy tam obecni czy też rozpoczynamy tę misję na wniosek i na prośbę strony tureckiej, a więc to jest robione w ramach porozumienia bilateralnego. To jest jedna rzecz. Oczywiście to nie jest liczna grupa żołnierzy, bo to jest do 80 żołnierzy – tak jest w postanowieniu prezydenta – a szacujemy, że to będzie około 50...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

65. To jest jedna rzecz.

I druga. Jeżeli chodzi o Islandię, to my tam jedziemy... Ta misja też będzie krótkotrwała, 3-tygodniowa, ale rzeczywiście 4 nasze „Jastrzębie” będą obecne tam, w Islandii, i stamtąd będą prowadzić operacje. Ale myślę, że więcej szczegółów na temat naszej misji w Islandii przedstawi pan gen. Mikutel.

PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI

Bardzo proszę, pan gen. Mikutel. Odpowiedź na pytanie.

I ZASTĘPCA
SZEFA SZTABU GENERALNEGO
WOJSKA POLSKIEGO
TADEUSZ MIKUTEL

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Rozpocznę może od kwestii Islandii, bo ta sprawa jest tak jakby szerzej znana i funkcjonuje dłużej. Misje na Islandii – czyli ochrona przestrzeni powietrznej albo Air Policing przestrzeni powietrznej Islandii – funkcjonują już od kilkunastu lat, ale, tak jak wspominałem w mojej poprzedniej wypowiedzi, dopiero pierwszy raz będą w to zaangażowane siły powietrzne Rzeczypospolitej. To nie zmienia faktu, że jest to ostatnio rejon szczególnego zainteresowania ze strony NATO. I nasze siły, które będą tam bazowały na miejscu, na Islandii, będą realizowały misję Scramble, tak jak realizują ją u nas w kraju bądź jak realizują ją w państwach bałtyckich, na tych samych zasadach. Te siły na miejscu będą aktywowane poprzez NATO-wskie organy dowodzenia lotnictwem, będą bazowały w bazie lotniczej Keflavik na Islandii. Obecnie, jak pamiętam, jest tam grupa rekonesansowa pod przewodnictwem zastępcy dowódcy operacyjnego, gen. Malinowskiego – Dariusza, bo jest dwóch generałów Malinowskich, drugi jest w dowództwie generalnym. Myślę, że rekonesans zakończy się powodzeniem i te 3 tygodnie, o których wspominał pan minister Skurkiewicz, przełożą się na podwójne doświadczenie dla lotników: chodzi o funkcjonowanie, po pierwsze, w nieco innych uwarunkowaniach geograficznych, a po drugie, w innych uwarunkowaniach klimatycznych. Z racji klimatu Europy nawet w państwach bałtyckich – a to jest jednak środkowo-wschodnia Europa – w zimie klimat jest w miarę umiarkowany. A na południu było plus 50 stopni... Pan minister Skurkiewicz był, ale nie wiem, czy ktoś z państwa miał szansę być kiedyś w Kuwejcie, gdy jeszcze trwała operacja lotnicza w Kuwejcie. Tam, pod dachem, w cieniu, było plus 50 stopni. A teraz będziemy mieli szansę operować 24 godziny na dobę w temperaturze około 0 stopni w nocy – bo tak mniej więcej kształtują się temperatury we wrześniu na Islandii. Tak więc to będzie podwójne doświadczenie.

Co do Turcji, to, Szanowny Panie Senatorze, misja Tailored Assurance Measures for Turkey to jest misją, która jest nie tylko misją lotniczą,

bo tam również znajdują się przeciwlotnicy. I ci przeciwlotnicy włoscy, hiszpańscy i amerykańscy znajdują się tam już od pierwszej wojny tureckiej, od pierwszego konfliktu, tego, który miał miejsce około roku 2004, 2005. Turcja wystąpiła do wszystkich państw NATO, w tym do Polski, o udostępnienie środków do patrolowania przestrzeni morskiej – i takie będzie główne zadanie dotyczące naszych samolotów, ponieważ to będą samoloty „Bryza” pochodzące z Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej.

Jeżeli zaś chodzi o to, czy będziemy się angażowali w działania w Syrii, to myślę, że tutaj decyzja była już kiedyś podjęta, przy okazji wojny irackiej, tej ostatniej, i zaangażowania samolotów F-16, tzn. nie angażujemy się w wojnę w Syrii aktywnie. I dopóki ta decyzja się nie zmieni, nikt nie może na nas, jako na Siłach Zbrojnych, takiej decyzji wymusić – i jesteśmy w tej mierze dalecy od naciągania rzeczywistości – chyba że zostaniemy jako Siły Zbrojne Rzeczypospolitej w sposób aktywny napadnięci. Wtedy, korzystając z prawa do samoobrony, którego oczywiście nikt nam nie zabiera, przypuścimy nad Morzem Egejskim czy w okolicy Cypru... Jeżeli ktoś będzie nam tam doskwierał, to jesteśmy w stanie podjąć działania.

Jeżeli chodzi o proces formułowania PKW, to, Panie Senatorze, on nie odbiegał od innych procesów formułowania innych kontyngentów. poprzez bliźniacze podobieństwo do wcześniejszego PKW – PKW „Sophia”, obecnie jest PKW „Irin”. Marynarka wojenna przygotowała załogi, ten proces trwał ok. 6 miesięcy, dowódca PKW jest doświadczonym dowódcą PKW, ponieważ również to on formułował pierwszą zmianę PKW „Sophia” na Sycylii, a więc to nie odbiegało... Nie było to żadne nagle przedsięwzięcie, była to metodyczna, planowa działalność, za zgodą pana ministra, później pana prezydenta wyrażoną w postanowieniu. Załogi się przetasowują, mam nadzieję, że dzisiaj już samolot szczęśliwie doleci do Turcji – bo wiem że jest już w drodze – i 4 maja osiągniemy gotowość operacyjną.

A, przepraszam, jeszcze jedna sprawa. Pan senator wspominał wcześniej o Eurokorpusie. Nie wiem, czy pan minister pozwoli mi wspomnieć o fakcie, że zgodnie z decyzją ministra staramy się o włączenie w skład państw ramowych Eurokorpusu – i tutaj otworzy się kolejna możliwość wyznaczenia polskiego oficera, nawet w stopniu generała, na stanowisko dowódcy.

Ale najpierw musi tu zapaść decyzja formalna, że jesteśmy państwem ramowym, i wtedy będzie możliwa zmiana stanowiska asystenta szefa sztabu do spraw wsparcia, którym jest obecnie gen. Kucharski, na stanowisko wyższe, czyli z grupy tych 3 wielkich: szefa sztabu, zastępcy i później nominalnie dowódcy. Tak że w kwestii Eurokorpusu absolutnie nie występujemy, nie wycofujemy się, wprost przeciwnie – chcemy podnieść swój status w Eurokorpusie i mieć z tego więcej korzyści. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI

Bardzo dziękuję.

Pan senator Zdrojewski... Ale ja mam jeszcze prośbę o krótkie dopowiedzenie. Bazą operowania dla PKW w Turcji będzie jaka baza?

DOWÓDCA OPERACYJNY
RODZAJÓW SIŁ ZBROJNYCH
TOMASZ PIOTROWSKI

İncirlik. Tak nazywa się baza. Jest mniej więcej na południowo-środkowej części Turcji. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI

Pan senator Zdrojewski.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Tak. Na początek... Nie chciałbym zdominować dzisiejszego posiedzenia komisji swoimi pytaniami, więc teraz tylko króciutko...

Po pierwsze, podziękowania za tę informację dotyczącą Eurokorpusu – bo o to mi głównie chodziło. My wyszliśmy z grupy państw ramowych, tak że wtedy, kiedy ta szansa na dowodzenie już była, było to przypisane, de facto ostemplowane, my to straciliśmy. Cieszę się bardzo, że wracamy do tej sytuacji. Ja zdaję sobie sprawę, że ten Eurokorpus w Strasburgu, z misjami w Afryce, nie ma jakiegoś militarnego znaczenia, ale ma

znaczenie przede wszystkim szkoleniowe, w zakresie wymiany kontraktów, zdobywania też doświadczeń, ale przede wszystkim w zakresie uczestniczenia w debacie, która dotyczy ewentualnej suwerenności i pewnych aktywności wojskowych związanych z siłami europejskimi. Było to bardzo mocno podnoszone wtedy, kiedy Trump zapowiadał wycofywanie sił amerykańskich z Europy. W tej chwili będziemy mieli prawdopodobnie złagodzenie tego, ale... No, krótko mówiąc, bardzo się cieszę z tej decyzji o powrocie do udziału jako państwo ramowe.

Oczywiście zdajemy sobie wszyscy sprawę, że jesteśmy uczestnikami misji szkoleniowych, i to jest tak, że my szkolimy, ale i my się szkolimy – to są te 2 rzeczy odbywające się równolegle. Czasami przeważała nasza funkcja szkolenia innych, tak było przez pewien czas właśnie w Afganistanie, a czasami jest tak, że jedziemy po to, żeby się szkolić. Ciekaw jestem, generalnie rzecz biorąc, jakie te proporcje są w chwili obecnej, to znaczy na ile to są szkolenia dla nas istotne, a na ile my, krótko mówiąc, uczymy innych.

PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI

Dziękuję bardzo.

Ja dziękuję za wspomnienie o Eurokorpusie, chociaż myślę, że wielką wagę miał tu powrót pod flagę ONZ – tu jest wielka zasługa pana prezydenta Andrzeja Dudy – obecność Polski w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego przez 2-letni okres i wynegocjowanie tych obecnych warunków. Chciałbym też zwrócić uwagę na warunki etniczne, na odbiór Polaków i Irlandczyków w Libanie. Wśród innych nacji Polacy i Irlandczycy są oceniani bardzo dobrze, a więc ten walor złagodzenia konfliktów jest tam niezwykle ważny.

Ale bardzo proszę odpowiedź.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

Jeśli chodzi o walor szkoleniowy misji, to oczywiście jest ważne, że my możemy szkolić, ale dla nas szczególnie istotne jest to, że my

również uczestniczymy w szkoleniu i w zgrywaniu się. Bo proszę pamiętać, że we wszystkich misjach czy w zdecydowanej większości misji jest tak, że my w ramach danej misji operujemy razem z naszymi partnerami, czyli my musimy również zgrywać wszelkie działania, które podejmujemy, z tymi partnerami, którzy również w tym uczestniczą i którzy za nie odpowiadają, dowodzą w poszczególnych misjach. A więc te działania, które są podejmowane w ramach poszczególnych kontyngentów, w ramach poszczególnych misji, są później bardzo szczegółowo analizowane tu, w kraju, i one służą również do poprawy zdolności operacyjnych Sił Zbrojnych i naszych żołnierzy. To też służy poprawie naszych zdolności operacyjnych i co do tego nie ma najmniejszej wątpliwości.

Czy panowie jeszcze...?

(Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych Tomasz Piotrowski: Tak, jeżeli można...)

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo proszę. Pan gen. Piotrowski.

**DOWÓDCA OPERACYJNY
RODZAJÓW SIŁ ZBROJNYCH
TOMASZ PIOTROWSKI**

Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Senatorze!

Oczywiście do każdej misji i do wniosków co do tego, gdzie my szkolimy, a gdzie bardziej czerpiemy, należałoby podchodzić indywidualnie. Ale żeby może bardziej uogólnić kwestię tych efektów szkoleniowych i doradczych, powiem tak: Afganistan, Irak – tam jesteśmy zdecydowanie nastawieni na kwestię doradzania naszym partnerom, zarówno w irackich siłach bezpieczeństwa, jak i w afgańskich, na poziomie ministerialnym. Tam ewidentnie my doradzamy, jak również wojska specjalne, i afgańskim, i irackim siłom bezpieczeństwa, a więc to my jesteśmy mentorem, my jesteśmy tym, kto oddaję wiedzę, przekazuje swój punkt widzenia. Ale jednocześnie jesteśmy w tych misjach obecni, jeżeli chodzi o Force Protection, a więc też kontrybuujemy, w związku z poświęceniem naszych żołnierzy, do bezpieczeństwa, szkoląc się,

jak również oddając te nasze umiejętności, nasze doświadczenie z Iraku, z Afganistanu. Sytuacja jest taka, że w przypadku inicjatyw natowskich można powiedzieć: *fifty-fifty*. Tam, gdzie mamy nasze kompanie – np. w Rumunii, współdziałając z naszymi rumuńskimi kolegami, czy z Amerykanami, Rumunami, Bułgarami, bo to jest to środowisko obecne na wschodnim froncie, na wybrzeżu Morza Czarnego – zarówno my uczymy się funkcjonowania w środowisku, uczymy się, jak działać w tym środowisku, jak i pokazujemy naszym rumuńskim kolegom, amerykańskim kolegom, jaki mamy walor, jakie mamy wartości bojowe, bo wysłaliśmy tam zwarty pododdział, który jest certyfikowany, gotowy. Łotwa – tam nasza kompania czołgów... Chciałoby taki... Oczywiście uczymy się od naszych kanadyjskich kolegów – a, tak jak powiedziałem, Kanadyjczycy są państwem ramowym dla eFP w Łotwie – ale z drugiej strony też... Chciałoby przykład z ostatniego czasu: były zawody plutonów czołgów i nasze załogi zajęły trzecie i czwarte miejsce na 10 startujących, przy czym pozostałe 8 plutonów startowało na czołgach „Leopard”. I to też pokazuje, że jesteśmy w stanie pokazać wyszkolenie, dobry poziom wyszkolenia, ale też zaangażowania naszych żołnierzy. A więc inni też muszą się od nas uczyć. Kanadyjczycy wielokrotnie podkreślali perfekcyjne wyszkolenie naszych czołgistów.

Misja, co do której ciężko mówić o oddawaniu doświadczenia szkoleniowego, to EUFOR, bo tak de facto jest to misja doradcza i też szkoleniowa, ale tam zdecydowanie oddajemy nasze doświadczenie, nasze zaangażowanie. Wielokrotnie – nawet ostatnio, będąc w EUFOR w Bośni i Hercegowinie – miałem możliwość spotkania się z szefem obrony, który dziękował za naszą obecność. A więc tam zdecydowanie oddajemy nasze doświadczenie. Ciężko jest to definiować, ale w wielu obszarach można mówić o takiej właśnie sytuacji. Choć doświadczenie też na pewno zyskujemy, to nie podlega dyskusji. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo dziękuję, Panie Generale.

Może to będzie już ostatnie pytanie, bo wyczerpujemy możliwości... Po pierwsze, pan minister

i panowie generałowie są zaroszeni na kolejne posiedzenie komisji, więc nie chcielibyśmy urazić dostojności Sejmu, po drugie, posiedzenie w sali senackiej też ma swój limit czasowy.

Ostatnie pytanie – pan minister Zdrojewski. Bardzo proszę.

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Panie Przewodniczący, bardzo dziękuję.

Ostatnie pytanie. Z czego my jesteśmy znani, tak naprawdę? Czy zaczęliśmy się w czymś wyraźnie specjalizować? Spotykając Niemców, zobaczyłem, jaki gigantyczny postęp zrobili, jeżeli chodzi o specjalności medyczne wojskowe – tak było np. w Mali. Gdy obserwowałem Brytyjczyków w Pakistanie czy francuską żandarmerię w Kongo, to widać było, że oni też na coś stawiają, to znaczy próbują, że tak powiem, podciągnąć jakąś specjalność. A z czego my jesteśmy dzisiaj znani?

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

Tak, najlepiej jak odpowie na to pierwszy zastępca szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego – najważniejszy żołnierz w Polsce.

**I ZASTĘPCA
SZEFA SZTABU GENERALNEGO
WOJSKA POLSKIEGO
TADEUSZ MIKUTEL**

Jeszcze paru ważniejszych, Panie Przewodniczący, jest przede mną, ale dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Istnieje kilka obszarów, w których funkcjonujemy trochę od dawna, a w kilku zdominowaliśmy otoczenie, w różnych sprawach. Niewątpliwie jest to logistyka, o której mówił tu pan senator Zdrojewski – to chyba on wcześniej o tym wspominał. To było to, co my zawsze robiliśmy i co robimy. Oczywiście nie wszędzie musimy to robić, ale robimy, i robimy to naprawdę z powodzeniem. Druga sprawa to jest chemia, czyli środki obrony przeciwchemicznej, laboratoria diagnostyczne... Zresztą teraz, podczas

operacji koronawirusowej... Pan minister Skurkiewicz jako odpowiedzialny z ramienia urzędu ministra za sprawy medyczne, szczepieniowe i te wszystkie związane z koronawirusem, wie to najlepiej i myślę, że już w osobnym trybie może to przedstawić na forum Senatu. A ja chciałbym wspomnieć o takim szczególnym obszarze, którym jest rozpoznanie, nawiązując tu też do tego uczenia się i sprzedawania wiedzy. Ponad 2-letnia misja naszych samolotów F-16 w Iraku i w Kuwejcie spowodowała, że nauczyliśmy się zupełnie innego lotnictwa. Po raz pierwszy od II wojny światowej lotnictwo taktyczne było na wojnie i nasi... No, nie chcę w to zbyt wnikać, bo wiadomo, posiedzenie jest jawne, ale powiem, że posiadamy znaczące zdolności lotnicze i nie tylko lotnicze w rozpoznaniu, jesteśmy też w stanie zaopatrywać naszych sojuszników i koalicjantów w bardzo dobre materiały. Nasze F-16 po tych 2 latach zyskały bardzo dobre opinie. Zresztą mieliśmy nie tylko personel latający, bo mieliśmy również specjalistów w komórkach rozpoznania w Katarze, w Centrum Dowodzenia Lotnictwem, i oni tam naprawdę dali bardzo dobre świadectwo wyszkolenia i tej naszej działalności rozpoznawczej. Tak że myślę, że to jest to, co absolutnie jako pierwsze przychodzi mi w tej kwestii do głowy. Oczywiście w tle mamy też wojska specjalne, które gdzieś tam zawsze się czają, ale o tym już w ogóle nie chcę wspominać, ponieważ to jest...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No nie, nie te okoliczności. Aczkolwiek myślę, że gen. Drumowicz mógłby kiedyś, w ramach jakiegoś bardziej zakluzulowanego posiedzenia komisji, więcej o tym powiedzieć. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

Dziękuję bardzo, Panie Generale. Bardzo dziękuję za to niezwykle skrótowe, ale istotne podsumowanie i zaprezentowanie walorów wojska polskiego, które jest zauważane na teatrze, w kontyngentach wojskowych. Bardzo dziękuję.

A takim moim krótkim podsumowaniem dzisiejszego posiedzenia komisji niech będzie sformułowanie, że polscy żołnierze uczestniczą w kontyngentach wojskowych poza granicami, szkolą się operacyjnie w jednostkach

wojskowych, no i udzielają pomocy, wsparcia – i jednostki operacyjne, i jednostki Wojsk Obrony Terytorialnej – w walce z pandemią. I to się dzieje wszystko równolegle. Pełne uznanie dla żołnierzy wojska polskiego.

Panowie Generałowie, Panie Ministrze, bardzo dziękuję za dzisiejsze spotkanie w czasie

posiedzenia senackiej Komisji Obrony Narodowej, które zamykam.

Dziękuję bardzo.

(Głosy z sali: Dziękujemy bardzo.)

(Senator Bogdan Zdrojewski: Dziękuję za dobrą pracę hubu Wrocław, bo naprawdę dobrze tam pracują.)

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 05)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy